MONITOR
Na R. P. 1770.
Nro: LVIII.
d. 21. Lipca.

I.

Sumptus censum ne superet. Paraem.
Angustanda certè sunt patrimonia, ut minus ad injurias fortunæ simus expositi.
Sen. de Tranq. c. 8.

PO fortunie y po miłości, nie widzę nic, coby zazdrości bardziey podlegać miało, iako wydatek okazały; bo iako ten świetność wielką czyni, nie wszyscy zaś z podobnym blaskiem paradować mogą: tak innych to gniewa, ktorzy tyleż maią wyniosłości, ale mniey intraty niż ow, ktory figurę większą

większym kosztem prowadzi. Jeźli iest bogaty, znaydą zły gust w wszelkich iego wydatkach; à ieźli nie ma wielkiego maiątku, ganić rząd iego będą, długi iego pilnym regestrem wyliczać, y gniewać się na pozor, że się tak bardzo niszczy. Jeżli iest człowiek urodzeniem lub godnością znakomity, żałować będą, że tak mało zna szacunek pieniędzy, podaiąc się na ich niedostatek; ieźli zaś maiętny ale pospolitego urodzenia, rzeką, że nie chybił, ale właśnie zarwał owego *Jourdenia* w komedyi *Molierowey* *

Z tym wszystkim koszt okazały, przyzwoity iest człowiekowi, ieźli go utrzymać zdoła: taki bowiem oznacza wspaniałość serca, y zasługuie raczey na szacunek iak na zazdrość. Gdy zaś kto nie ma dochodow znacznych, zaprawdę wielką nieostropność czyni, ieźli tak sobie poczyna: na koniec każdy iest Panem swoiego, y może się tak rządzić, iak mu się podoba. Atoli świat dzisieyszy tak iest złośliwy, że znaydzie zawsze

w czym

* *le Bourgeois Gentilhomme.*

w czym przyganić cudzym ſprawom, y zapomniawſzy o ſwoiey naprawie, bierze na ſię nie potrzebny ciężar ſtarania czynić innym przypiſy, wedle ktorych ſprawiać ſię maią.

Na oſtatek człowiek, ktory ſwoy wſzyſtek maiątek na uciechy, rozrywki, y krotofile łoży, podaie ſię w niebeſpieczeńſtwo, aby mu kiedyś na potrzebnych do wygody życia rzeczach nie ſchodziło, y poſpiewawſzy ſobie iaki czas z polnym konikiem, nie był potym przymuſzony udać ſię do mrowki o wſpomożenie, ſprawdziwſzy na ſobię wyrok następuiący:

Zła fortuna przeciw mnie nie przeſtaie ſrożyć,
Ani chce kres ſwoiemu dziwactwu założyć;
Paiąki w mey kieſzeni prożney bez pieniędzy
Nieuſta ą codziennie zwiiać ſwoiey przędzy;
Już prożna garderoba, y w niey czyſto wſzędzie,
Ani wżdy w axamitach grzbiet moy chodzić będzie;
Z koni moich ſtały ſię niedźwiedzie poczwary,
Karetę do brukowey rownać można kary.
Na koniec rozpierzchnęli moi ſię lokaie,
Nic z licznego orſzaku już mi nie zoſtaie,
Wſzyſcy wzięli odemnie odprawę bez myta,
Uſtała częſta niegdyś przyiacioł wizyta;
Y gdyby mię ci, ktorych znam ſię bydź dłużnikiem,
Nie nawiedzali, byłbym iſtnym Puſtelnikiem.

II.

II.

Non locus virum, sed vir locum ornat. Parae.

Ranga czyli pierſzeńſtwo zaprawdę przewyżſza wſzyſtkie inne głupſtwa na świecie. Ieſt to zdaniem moim zupełną miara głupiey prożności człowieka, co zapatrywać ſię na pierwſze mieyſce podczas uczty, iako na znak czci y uſzanowania. Godność nie powiękſza ſię bynaymniey w krześle z poręczami, ani ią też taboret w niczym nie umnieyſza; mniey więcey wygody, całą rożnicę czyni. Człowiek, ktory nie ſiedzi przy ſtole według rangi, iakby chciał, za zwyczay źle obiaduie. Co za głupſtwo! iżali więc rosoł ieſt lepſzy na owym mieyſcu, ktorego prożność iego pragnie; niż na tym gdzie ſiedzi? ktore częſtokroć nie ieſt odlegleyſze od niego, iak na ſzerokość iednego ſtołka. Słuſznaż to rzecz, człowiekowi rozumnemu tracić appetyt dla tak błahey y nikczemney przyczyny? chce kto, aby go pierwey czeſtowano przy ſtole, ieſzcze temu wybaczyć można, ieźli ieſt głodnieyſzy iak

inni

inni, ale ieźli się tego domaga dla względu, ktory bydź sądzi powinny większey godności, ktora nas tylko chełpliwie od innych rożni, już to iest głupstwo, ktore go y ostatniego mieysca nie godnym czyni. Głupiec taki zdaniem podobnym uprzedzony, chce aby mu Gospodarz naypierwszy kieliszek ofiarował, inaczey pragnienie iego samo przez się ustanie. Nie należałożby pożytkować z głupstwa takiego gościa, y oszczędzić swoiego dobra? Ta delikatność głupia do tego dziś stopnia zuchwałości przyszła, że się nawet y do Kościołow samych wcisnęła, nie można się tam modlić Panu BOGU, ieźli się nie siadło w ławce wedle fantazyi. Na ostatek ludzie tego humoru, są rodzaiem nayprzykrzeyszym ze wszystkich, są nieprzyiaciołami poprzysięgłemi wszelkiey uciechy innych, a zwłaszcza owey przy stole, gdzie wolność y dobra wesołey kompanii harmonia, naywiększe powinna czynić ukontentowanie.

III.

III.

- - *Dulce est alienâ vivere quadrâ.* Hor.

Jako potrzeba nie zna prawa, tak Pasorzyt nie zna wstydu, gdyż bezczelność, gadatliwość, pochlebstwo, y dobry appetyt, te iego są wszystkie talenta, właściwe przymioty. Ledwieby nie można mowić, że z niego iest dobry Gospodarz, ponieważ chudoby swoiey nie ziada, luboć iest wiele obmowcow, ktorzy go rozrzutnym bydź udaią, ponieważ daleko więcey y smaczniey ie nad swoy przychod. Mowiąc prawdę, zdaie się, iakby w postępku swoim czarami narabiał, gdyż bez opatrzenia potrzeb kuchni, bez ognia, znayduie zawsze w południe stoł nakryty, y wybornemi potrawami zastawiony: widzi się bydź nie mniey towarzyski y rubaszny, gdyż ceremonii wielkich nie czyni, ani sam o nię stoi. Przeniknienie iego iest wielkie, ktorym się dosyć daleko zacieka, poymuiąc to doskonale, że wszystkie rzeczy na świecie powinne bydź spolne, y że każdy człowiek rozumny ma słuszne do tego pre-

pretensye. Sztuczne ma także swoie obroty, bo umie swe kłamstwa, drwinki, nowinki, pochlebstwa, y fraszki, za smaczne kąski frymarczyć. Filozofia iego, naucza go strawnego bydź żołądka, żadnym się uszczypliwym żartem nie urażać, ani się gniewać na minę oziębłą, z ktorą go przyimuią, iako też y na twarz kwaśną cale nie uważać, ktorą mu Gospodarz za przyściem iego pokazuie. Iest y Fizyk experymentalny, bo węchem dochodzi, gdzie się z komina kurzy. Dobroć iego iest zbyteczna, ponieważ głuchym się staie na dotkliwe przymowki sług swego chlebodawcy. Krom tego, Człowiek z niego nie wypowiedzianey grzeczności, gdyż wyższe mieysce y prawą rękę tym wszystkim ustępuie, ktorzy są proszeni do stołu. Zadney rożnicy między winem białym y czerwonym nie czyni, ale walecznie łyka, y piie ochotnie za zdrowie każdego z tych, ktorzy się znayduią na biesiedzie. Przedziwną ma pamięć, ponieważ wymieniać umie nie skończoną liczbę smacznych przy-

praw,

praw, sosow y wyśmienitych przysmakow. Na ostatek iest potrzebny u stołow Pańskich, aby ich uczty wielkie y szumne biesiady nie tylko były chwalone, ale y wszędzie rozgłaszane; tudzież aby ich prożność z ust wielomownych Pasorzyta kadzidło odbierała; ktory na oznaczenie swey wdzięczności, te wszystkie kąski przed całym światem wysławia, co ie smaczno połykał. Słowem, kończąc iego wyobrażenie, iest on gustu *Diogenesa*, uznaiąc z nim to wino bydź naylepsze, ktore nic nie kosztuie.